

ODNOWA LITURGII W ŚWIETLE KONSTYTUCJI I INSTRUKCJI LITURGICZNEJ

Znany współczesny liturgista austriacki J. A. Jungmann SJ., nazywa Konstytucję o Liturgii *wielkim darem Bożym złożonym w ręce Kościoła*¹. Aby ocenić wielkość tego daru musimy mieć przed oczyma zasadniczy cel, jaki Soborowi postawił papież Jan XXIII: *Zadaniem nowego Soboru Powszechnego jest przywrócić obliczu Kościoła proste i czyste rysy młodości i przedstawić go takim, jakim uczynił go Boski Założyciel — bez skazy i zmarszczki*². Tak więc odpowiedź na zagadnienie postawione w temacie wydaje się prosta: Sobór postanawia odnowić liturgię, ponieważ za cel postawił sobie odnowienie Kościoła³.

Konstytucja o liturgii została uchwalona dokładnie w 400-lecie zakończenia Soboru Trydenckiego (4. XII. 1963). Autorzy widzą w tym fakcie pewien symbol: Sobór Tryd. zajął się wprowadzie liturgią, ale z pobudek wyłącznie defensywnych, apologetycznych — aby ją uchronić od całkowitego kryzysu, w jaki wtrącił ją panujący wówczas nieład i rozbiecie, aby przeciwstawić się mniej lub bardziej uzasadnionym atakom reformacji. Sobór Tryd. wprowadza w liturgii łacińskiej całkowitą centralizację, która w owym czasie usprawiedliwiona poważnymi względami, prowadziła w konsekwencji do martwoty i skostnienia, do odejścia ludzi od tajemnic liturgii, którą zasłaniał im mur języka łacińskiego, oraz mur mnożonych w tysiące i uściślających przepisów Kongregacji Obrzędów. Konstytucja z 4. XII. 1963 kończy epokę potrydencką rubryk i centralizacji⁴ i otwiera w dziejach liturgii nową erę. Liturgia po 400 latach zagubiła swą młodość i siłę oddziaływania na życie Kościoła: wymaga odnowienia.

Doktrynalne zasady tej odnowy zawiera cały pierwszy rozdział Konstytucji, zatytułowany: *Ogólne zasady odnowienia i rozwoju liturgii*. Tak jak zasadniczym celem Soboru jest głębsze „samozapoznanie się” Kościoła i powiedzenie światu, co Kościół sądzi sam o sobie (wyrazem tej świadomości jest Konstytucja o Kościele z 21. XI. 1964), tak celem Konstytucji o liturgii jest danie odpowiedzi na pytanie, co Kościół myśli o swej liturgii. Odpowiedź ta jest podstawowym elementem dzieła odnowy liturgii, jakiego Sobór zamierza dokonać. Nie daje jej Konstytucja w jakimś jednym zdaniu, trzeba jej poszukiwać w całej Konstytucji. Dodajmy też,

¹ *Liturgisches Jahrbuch* 14 (1964) 2.

² *Osservatore Romano* z 14. XI. 1960.

³ Por. *Konstytucja o Liturgii*, art. 1 (Odtąd w cytatach: KL, art....)

⁴ Tak nazywa ten okres Th. Klauser, *Petite histoire de la liturgie occidentale*, Paris 1956, s. 83 nn.

że to pełne, autentyczne pojęcie liturgii, na jakim Sobór opiera zasady odnowy, jest ukoronowaniem dociekań prowadzonych w tej dziedzinie w ostatnim półwieczu ruchu liturgicznego⁵. W tej dziedzinie Konstytucja jest kontynuacją i udoskonaleniem nauki o liturgii, zawartej już w encyklice Piusa XII *Mediator Dei*. Przytoczmy tylko kilka zdań z encykliki, aby na ich tle dostrzec zasadniczy postęp, jakiego wyrazem jest nauka Konstytucji:

*Liturgia święta stanowi więc część publiczną, którą Zbawiciel nasz, Głowa Kościoła, żywi dla Ojca Niebieskiego, którą społeczność wiernych oddaje Założycielowi swojemu, a przezeń Ojcu Przedwiecznemu. Krótko mówiąc liturgia obejmuje całkowity kult publiczny Ciała Mistycznego Jezusa Chrystusa, a więc Jego Głowy i członków*⁶

Zupełnie zatem oddalają się od prawdziwego i istotnego pojęcia świętej liturgii ci, którzy uważają ją tylko za część zewnętrzną kultu, podpadającą pod zmysły lub za jakąś ozdobną okazłość ceremonii. Nie mniej mylą się ci, którzy ją pojmują jako zbiór praw i przepisów, którymi hierarchia kościelna ustala urządzenie i porządek świętych obrzędów⁷.

Liturgia nie utożsamia się więc z zewnętrznym, dekoracyjnym aparatem ceremonii ani ze zbiorem prawno-rubrycystycznym zasad oddzielnie do wykonywania ceremonii. Ale w świetle Konstytucji nie można też postawić znaku równości między liturgią i kultem publicznym.

LITURGIA — KONTYNUACJĄ HISTORII ZBAWIENIA

Pierwszy i najważniejszy rozdział dokumentu soborowego rozpoczyna się słowami, które mówią o bożym planie zbawienia i jego realizacji w czasie: Bóg, pragnąc, *aby wszyscy ludzie byli zbawieni i doszli do poznania prawdy* (1 Tym 2, 4), *wiele razy i różnymi sposobami mówił do nich przez proroków* (Hebr 1, 1) i dokonał wielkich dzieł w historii narodu wybranego. Przepowiedanie Proroków i działania boże, zapisane na kartach Starego Testamentu miały na celu tylko przygotowanie i zapowiedź centralnego faktu w historii zbawienia, jakim było przyjście na świat Syna Bożego, lekarza i pośrednika między Bogiem i ludźmi⁸.

Według Cullmanna historię tę można przedstawić jako ciągłą linię prostą, której punktem centralnym jest przyjście na

⁵ Por. H. Schmidt, *Introductio in liturgiam occidentalem*, Romae 1960, IV. *Definitio liturgiae*, p. 47—87.

⁶ Encyklika *Mediator Dei*, tłum. J. W. Kowalski, Kielce 1948, 36.

⁷ Tamże, 39.

⁸ Por. KL, art. 5.

Całe Objawienie Boże jest historią interwencji Boga w losy

świat Chrystusa, a ściślej Jego tajemnica Paschalna męki, śmierci i uwielbienia. Linia historii zbawienia — to seria momentów, które Pismo św nazywa *kairoi* — momentów znanych tylko Bogu i przez Niego wybranych jako odpowiednie do realizacji zamierzonych planu zbawienia. Centralny *kairos* Paschy Chrystusa rzuca światło na oba odcinki historii zbawienia: wielkie dzieła Boże (magnalia Dei) w historii Izraela zapowiedziały dzieło zbawienia i doskonałego uwielbienia Boga, jakiego dokonał Chrystus swą śmiercią i zmartwychwstaniem⁹. Żyjemy w epoce, zapoczątkowanej Paschą Chrystusa i nacechowanej obecnością Królestwa Bożego, zapowiedzianego na czasy ostateczne; aktualny okres historii zbawienia — to czas, w którym ta *eschata* są już obecne, jakkolwiek eschatologicznej pełni dopiero oczekujemy. Cullmann powie, że charakterystyczną cechą chrześcijańskiego pojęcia czasu jest napięcie między terażniejszością a przyszłością, która wtargnęła w terażniejszość. I tu sięgamy sedna prawdy o chrześcijańskiej liturgii: Tajemnica Paschalna: Odkupienie człowieka i oddanie Bogu należnej chwały przez śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa — jest rzeczywistością jedyną i historycznie niepowtarzalną. Przez liturgię jednak sprawowaną na ziemi tajemnica ta przedłuża się w czasie. Chrystus, posłany przez Ojca, posyła Apostołów, napełnionych Duchem św., ci zaś otrzymane posłannictwo przekazują swym następcom do końca świata. Nowe pokolenie ludzi uczestniczy w tajemnicy Paschalnej przez Chrzest i Eucharystię — nazwane w pierwszych wiekach właśnie dlatego sakramentami wtajemniczenia. Przez Chrzest ludzie zostają razem z Chrystusem pogrzebani w śmierć, wszczępieni w podobieństwo śmierci i zmartwychwstania, otrzymują ducha przybrania za synów i stają się prawdziwymi czcicielami, których Ojciec szuka¹⁰. Konstytucja, posługując się tym kunsztownym połączeniem tekstów biblijnych, celowo unika sformułowań teologiczno-scholastycznych odnośnie do eklezjologicznej funkcji sakramentu Chrztu. Sakramentem Paschalnym, wprowadzającym w uczestnictwo Paschy Chrystusa jest również (i przede wszystkim) Eucharystia, łamanie chleba, dla sprawowania którego Kościół gromadzi się od pierwszych dni swego istnienia: to Ofiara Krzyża ponawiana do końca świata, pamiątka śmierci i zmartwychwstania, oraz paschalna uczta Baranka: *Dlatego nigdy Kościół nie zaniechał zbierania się w jedno dla odprawiania tajemnicy Paschalnej*¹¹. Ofiara i Sakramenty — to przedłużenie do końca działania zbawczej śmierci i zmartwychwstania Chrystusa, to wypełnianie się Bożego planu

⁹ KL, art. 5. Por. O. Cullmann, *Christ et le temps. Temps et histoire dans le christianisme primitif*, Neuchâtel 1957, 26—35.

¹⁰ KL, art. 5 i 6.

¹¹ KL, art. 6.

zbawienia w obecnym czasie, w którym Chrystus żyje i działa jako uwielbiony *Kyrios*, jednocząc z sobą swą umiłowaną Oblubienicę¹².

Chrystus jest obecny w swoim Kościele, a zwłaszcza w czynnościach liturgicznych, a mianowicie: obecny w Ofierze Mszalnej w osobie kapłana i szczególnie pod postaciami eucharystycznymi, obecny swą mocą w Sakramentach, obecny w swym słowie, mówi, gdy Pismo św., jest czytane w Kościele¹³ w zgromadzeniu wiernych, gdy modlą się i śpiewają¹⁴. Ta właśnie dynamiczna obecność Chrystusa w Kościele zapewnia ciągłość realizacji planu zbawienia, postęp historii zbawienia. W analizie Konstytucji dochodzimy w tym miejscu do zwięzłego sformułowania w art. 7: *Słusznie przeto uważa się liturgię za wykonywanie kapłańskiego urzędu Jezusa Chrystusa; w niej przez znaki widzialne wyraża się i w sposób właściwy poszczególным znakom urzeczywistnia uświęcenie człowieka, a mistyczne Ciało Jezusa Chrystusa, mianowicie Głowa i jego członki, wykonują całkowity kult publiczny.*

Temu zdaniu należy się bliżej przyjrzeć w kontekście całej Konstytucji:

1. Nie można stawiać znaku równości między liturgią a kultem, ani między liturgią i kultem publicznym. Jak słusznie zauważa J. E. L engeling, liturgia jest przede wszystkim *opus Dei*, *opus Dei in Christo*, podczas gdy pojęcie „kult” suponuje raczej inicjatywę człowieka, raczej drogę wstępującą ku Bogu. A tymczasem w historii zbawienia inicjatywa wychodzi od Ojca i realizuje się w Chrystusie, jako „mysterium absconditum”, które Bóg objawia światu w Chrystusie¹⁵. Bóg pierwszy uzdalnia człowieka do dania odpowiedzi w akcie kultu. Nasz akt kultu w Kościele jest możliwy dzięki temu, że Chrystus składa go w nas i przez nas, a więc dzięki temu, że przez *kairos* Wcielenia i Paschy Bóg pierwszy wziął w swe ręce inicjatywę i podtrzymuje ją przez swego Syna, jedynego Kapłana i Liturga. Zasada ta odnosi się nie tylko do kultu publicznego, ale i do każdego chrześcijańskiego aktu kultu. Jeżeli więc posługujemy się wyrażeniem „kult chrześcijański”, nie wolno sprowadzać pojęcia kultu na płaszczyznę czysto ludzką i jurdyczną: człowiek z własnej inicjatywy oddaje Bogu to, co Mu się należy, spełniając powinność wypływającą z poczucia sprawiedliwości. Kult chrześcijański — to *sacrum commercium*: nierozdzielne i przyczynowe połączenie między uświęceniem człowieka i oddaniem Bogu należnej czci. Innymi słowy — to zamknięty cykl działania Bożego i ludzkiego, w którym to cyklu łączą się nurt zstępujący od Boga ku człowie-

¹² KL, art. 7.

¹³ Tamże.

¹⁴ Por. Mt 18, 20.

¹⁵ Por. E. J. L engeling, *Liturgie*, w: *Handbuch theologischer Grundbegriffe*, München 2 (1963) 90.

kowi z nurtem wstępującym od człowieka ku Bogu. Kult chrześcijański — to kult Boga, zainicjowany przez Chrystusa w czasie Jego ziemskiego życia, zwłaszcza na Golgocie, składany przez Głowę odkupionej ludzkości, która stanowi Ciało Chrystusa i przedłużenie Jego działania w świecie aż do drugiego, chwalebego powrotu. Jest to więc kult Boga w Chrystusie i za pośrednictwem Chrystusa, kontynuowany przez Niego w Kościele. Kościół jako społeczność i wszyscy ochrzczeni pojedynczo, dzięki Odkupieniu, uczestniczą tylko w osobistym kulcie, jaki Chrystus składa Ojcu Niebieskiemu¹⁶. To ściśle połączenie w liturgii elementu soteriologicznego (zstępujący nurt uświęcenia) i latreutycznego (wstępujący nurt kultu), będących przedłużeniem kapłańskiego posłannictwa Chrystusa, jest w tekście Konstytucji uwypuklone wyraźniej niż to ma miejsce w *Mediator Dei*.

2. Na szczególną uwagę zasługuje podkreślenie w przytoczonym zdaniu z art. 7 Konstytucji i niemal w każdym jej rozdziale roli znaków widzialnych w tak pojętym kulcie chrześcijańskim. Już Pius XII kładzie nacisk na fakt, że psychofizyczna i społeczna natura człowieka domaga się, aby kult składany Bogu był zarówno wewnętrzny jak i zewnętrzny¹⁷. Konstytucja ujmuje tę prawdę głębiej teologicznie, stawiając niejako na jednej płaszczyźnie teandryczną, sakramentalną strukturę Chrystusa, Kościoła i liturgii. Kościół w swej strukturze jest przedłużeniem ekonomii Wcielenia. Jak zaznacza Konstytucja na wstępie, to, co w Kościele ludzkie, widzialne, co jest z działania zewnętrznego, jest podporządkowane elementowi Boskiemu, niewidzialnemu, kontemplacji; Kościół jest równocześnie obecny w świecie i zaangażowany w pielgrzymce ku niebieskiej Jerozolimie. I w liturgii element widzialny, zewnętrzny, jest znakiem i przyczyną rzeczywistości Boskiej, niewidzialnej: liturgia jest wyrazem i manifestacją tajemnicy Chrystusa i natury Kościoła¹⁸. Dostrzegamy tu ściśle powiązanie prawdy o liturgii z eklezjologią, odnowioną w ostatnich dziesiątkach lat. To, co mówi Konstytucja, przyjmując dorobek encyklik *Mystici Corporis* i *Mediator Dei*, jest miarodajne nie tylko w odniesieniu do Sakramentów — znaków widzialnych w sensie szczególnym, ale i do całej liturgii, którą Konstytucja przedstawia, jako zespół znaków widzialnych, dokonujących tego, co oznaczają. Można chyba powiedzieć, że nauka Konstytucji rzuca nowe światło na całe zagadnienie stosunku człowieka do Boga w nowej ekonomii, zapoczątkowanej Wcieleniem Syna Bożego: stosunek ten ma się wyrażać również w sposób widzialny i zewnętrzny nie tylko z racji psychofizycznej struktury człowieka, ale przede wszystkim z racji inicjatywy, jaką podjął Bóg,

¹⁶ Por. C. Vagaggini, *Il senso teologico della liturgia*, Roma² 1958, 118.

¹⁷ *Mediator Dei*, 38 n.

¹⁸ KL, art. 2.

przyjmując materię i słowo ludzkie, jako narzędzie swego zwykłego działania w świecie. Decyzje Soboru zmierzają do tego, aby i w obecnych warunkach życia Kościoła liturgia była uprzywilejowanym miejscem spotkania Boga z człowiekiem w Chrystusie pod osłoną znaków widzialnych¹⁹.

Na pojęcie liturgii chrześcijańskiej wiele światła rzuca również nauka Konstytucji o roli liturgii w życiu Kościoła i w życiu poszczególnego chrześcijanina. Liturgia nie wyczerpuje ani nie może zastąpić całego zespołu czynności i zadań Kościoła; jest jednak s z c z y t e m, ku któremu zmierzają misyjne, apostołskie i charytatywne wysiłki Kościoła, oraz jest ź r ó d ł e m nadprzyrodzonej energii Kościoła. Dzięki tej energii jest możliwe uświęcenie ludzi i oddanie Bogu chwały, która jest celem wszystkich przedsięwzięć Kościoła.

Konstytucja, podejmując sporny temat, dyskutowany przed *Mediator Dei* i w ostatnich latach i bez wchodzenia w scholastyczne rozróżnienia form kultu, podkreśla centralne znaczenie udziału w liturgii, a równocześnie potrzebę wysiłku osobistej „devotio”, będącej według św. Tomasza głównym aktem cnoty religii²⁰. Osobista modlitwa, rozmyślanie, umartwienie, składanie siebie jako duchowej ofiary miłej Bogu w czasie Mszy św. i wreszcie uświęcone długoletnią tradycją praktyki pobożności — mają przygotowywać do świadomego i owocnego udziału w liturgii i z niej czerpać natchnienie, bo ona jako czynność Chrystusa-Kapłana i Kościoła, jest *actio sacra praecellenter*²¹.

Powiedzieliśmy na początku, że liturgię trzeba rozważać w kontekście historii zbawienia, jako jej aktualną fazę.

Uczestnicząc w liturgii doznajemy na sobie interwencji Bożej w losy świata i ludzkości; nabierają dla nas nowego i pełnego znaczenia „magnalia Dei” dokonane przez Jahwe od momentu stworzenia aż do wyzwolenia narodu wybranego z Egiptu i wypełnienia się obietnic mesjańskich, historia zbawienia jest in actu. W analogicznym sensie do całej liturgii można odnieść cytowane przez Konstytucję słowa antyfony *O sacrum convivium*, która opiewa Eucharystię jako pamiątkę Męki Pańskiej, znak otrzymywanej łaski i zapowiedź przyszłej chwały²². Liturgia jest aktualną fazą historii zbawienia, dynamicznie dążającą ku eschatologicznej pełni, jaką stopniowo zdobywamy i jakiej równocześnie oczekujemy, *aż przyjdzie*, *aż się spełni* tęskna prośba pierwszych chrześcijan: *Przyjdź, Panie Jezu*²³.

¹⁹ V a g a g g i n i, dz. cyt., 109.

²⁰ *Summa theol.* II—II-ae 82, 1.

²¹ KL, art. 7, 9, 10.

²² KL, art. 47.

²³ Por. Apok 22, 21. *Didache*, 10.

CEL I SENS ODNOWY LITURGII

Pierwszym elementem odnowy jest nowe, autentyczne spojrzenie na samą liturgię. Jeżeli liturgia jest wspólnym dziełem Chrystusa i całego Kościoła, jeżeli jest normalną, przez Boga zamierzoną drogą prowadzenia do zbawienia nowych pokoleń ludzi do końca świata, prostą konsekwencją jest, że należy uczyńić wszystko, aby tym nowym pokoleniom ludzi — w każdym czasie i na każdym miejscu kuli ziemskiej otworzyć dostęp do dzieła zbawienia w liturgii. Ten istotny cel odnowy liturgicznej tak określa *Konst.* w art. 14:

Matka Kościół bardzo pragnie, aby wszystkich wiernych doprowadzić do pełnego, świadomego i czynnego udziału w obrzędach liturgicznych, którego domaga się sama natura liturgii... Liturgia bowiem jest pierwszym i niezastąpionym źródłem, z którego wierni czerpią ducha prawdziwie chrześcijańskiego.

Dzieło odnowy liturgii przedstawia Konstytucja jako harmonijną pracę na dwóch etapach: trzeba odnowić i zreformować liturgię, dostosowując ją do sposobu pojmowania człowieka współczesnego, ale bardziej pilna jest odnowa sposobu myślenia człowieka współczesnego i jego dostosowanie do ducha liturgii. Dochodzimy tu do sprecyzowania drugiego elementu odnowy: jest to odnowa mentalności duchowieństwa i wiernych.

...osiągnięcia tych rezultatów (odnowienia życia chrześcijańskiego przez udział w liturgii) nie można się spodziewać, jeżeli najpierw sami duszpasterze nie będą przeniknięci duchem i mocą liturgii i nie staną się jej nauczycielami. Koniecznie więc należy zapewnić duchowieństwu odpowiednie wyrobienie liturgiczne²⁴. — Konstytucja uzależnia odnowę liturgii a w konsekwencji odnowę życia Kościoła od odnowienia mentalności duszpasterzy. I dlatego nie dziwny się, że tak wielki nacisk kładzie na nowy sposób wykładania liturgii w seminariach i na organizację życia w zakładach kształcenia i wychowywania przyszłych kapłanów, zaleca, aby kapłani pracujący już w winnicy Pańskiej dokształcali się ustawicznie, aby żyli życiem liturgii i udzielali go wiernym powierzonym ich pieczy²⁵, aby wiernych swoich prowadzili nie tylko słowem, lecz także przykładem²⁶. Precyzując te wymagania, Instrukcja Komisji Posoborowej chce nas przestrzec przed złudzeniami i rozczarowaniem: odnowa liturgii „uda się” jedynie pod warunkiem, że najpierw ludzie odpowiedzialni za jej realizację przejmą się duchem uchwał soborowych. W przeciwnym razie ograniczy się ona do odnowy form zewnętrznych i tekstów i otworzy się droga do zmienionego formalizmu.

²⁴ KL, art. 14.

²⁵ KL, art. 18.

²⁶ KL, art. 19.

Odnowa zewnętrznych form liturgii — to tylko środek do celu, jakim jest doprowadzenie do pełnego uczestnictwa wszystkich w liturgii. Osiągnięcie tego celu nie nastąpi, w sposób automatyczny po zmianie form czy języka: jest ono uwarunkowane nowym sposobem podejścia kapłana-liturga do sprawowanej przez niego liturgii. Wobec perspektywy nowych form liturgii, wobec możliwości otwarcia szerokiego dostępu dla języka ojczystego, trzeba wysunąć postulat reedukacji do godnego, pełnego kultury, zrozumienia i odpowiedzialnego sprawowania liturgii, do dobrego czytania i wykonywania gestów, ponieważ każde słowo i gest w liturgii jest znakiem rzeczywistości wewnętrznej i nadprzyrodzonej: uświęcenia i oddania czci Bogu ²⁷.

ODNOWA SAMEJ LITURGII

Dotychczasowe rozważania o nowym spojrzeniu na istotę liturgii i konieczności nowej formacji liturgicznej wśród kapłanów i wiernych — to tylko jedna strona dzieła odnowy. Dla osiągnięcia celu, jakim jest czynny udział w dziele Odkupienia przez liturgię, Sobór postanawia wyprowadzić liturgię ze stanu skostnienia, w jakim pozostawała przez blisko 400 lat. Tę zasadę odnowy formuluje Konst. w art. 21:

Aby wierni pewniej czerpali z liturgii obfitsze łaski, święta Matka Kościół pragnie dokonać ogólnego odnowienia liturgii... To odnowienie ma polegać na takim układzie tekstów i obrzędów, aby one jaśniej wyrażały święte tajemnice, których są znakiem i aby wierni... łatwo mogli je zrozumieć i uczestniczyć w nich w sposób pełny, czynny i zbiorowy.

Wieki całe trwało nastawienie, że w liturgii nic nie może ulec zmianie. Sobór jasno rozróżnia: to, co w liturgii pochodzi z ustanowienia Chrystusa, jest niezmiennie; jednakże w ciągu minionych wieków nagromadziło się w liturgii wiele elementów ludzkich (np. z ceremoniału dworskiego, z feudalnych zwyczajów średniowiecznych), które liturgię skomplikowały, zaciemniły znaki liturgiczne, tak iż zamiast ujawniać działanie Boże, stają się dla człowieka współczesnego zasłoną oddzielającą od Boga. Ludzkie elementy w liturgii mogą, a nawet powinny ulegać zmianom. Z samej istoty liturgii Sobór wyprowadza zasady jej odnowy.

1. Pierwszą zasadą jest struktura hierarchiczna. Czynności liturgiczne są czynnościami społecznymi i obowiązuje w nich podział funkcji zgodnie z powołaniem każdego członka Kościoła. Każdy z uczestniczących w liturgii winien spełniać wszystko i tylko to, co do niego należy, jeden nie powinien spełniać tego, co czyni

²⁷ Por. I. Gelineau, *Perspektywy liturgii*, Znak 123 (1964) 1118.

drugi. W ten sposób czynności liturg. są wyrazem struktury Kościoła, Ciała Mistycznego, w którym wielość i różnorodność funkcji pełnionych przez różne członki, służy dobru całego Ciała. Konstytucja i Instrukcja wprowadzają nowe, pełne pojęcie czynności liturgicznych, rozszerzając dotychczasowe, zbyt jurydyczno-klerykalne określenia, jakie spotykamy w kan. 1256 K. P. K. oraz w Instrukcji Kongregacji Obrzędów z 3. IX. 1958. Dokumenty soborowe przynoszą uzasadnienie dla dowartościowania roli wszystkich sprawujących liturgię i biorących w niej udział: wierni na mocy Chrztu mają prawo i obowiązek czynnego uczestnictwa w liturgii; wynika ono z natury liturgii, która jest czynnością całego Kościoła²⁸. Nie tylko funkcje duchownych są „liturgiczne”, są nimi również funkcje świeckich ministrantów, komentatorów, lektorów, członków chóru. Wyrażenia Konst.: *actiones liturgicae, celebrationes liturgicae* (art. 26, 28) trzeba rozumieć, jako określenia generyczne, w obrębie których funkcje poszczególnych „ministrów” oznaczone są wyrazem „ministerium”, „munus liturgicum”.

W liturgii wszyscy są równi wobec Boga; poza wyróżnieniem wynikającym ze święceń, lub pełnionej funkcji liturgicznej, nie należy okazywać w liturgii żadnych szczególnych względów osobom lub stanowiskom prywatnym w zależności od sytuacji społecznej lub zamożności materialnej. Sobór kategorycznie odrzuca istniejące jeszcze tu i ówdzie zwyczaje „klas” obrzędów liturgicznych, rezerwowanie miejsc w kościele za opłatą²⁹, wszelkie objawy handlu w związku z czynnościami liturgicznymi³⁰.

Należy tu wspomnieć o ważnej zasadzie, którą się określa mianem „decentralizacji” w liturgii. Od czasów Soboru Trydenckiego jedyną władzą kompetentną w dziedzinie liturgii była Stolica Apostolska, a ściślej Kongregacja Obrzędów, założona przez Sykstusa V w r. 1588. Po Konstytucji Stolica Ap. zatrzymuje nadal ogólne prawo kierowania liturgią, ale — i tu jest nowość — władzę prawodawczą otrzymują również krajowe Konferencje Episkopatów. Do nich należy decydowanie o zakresie dopuszczania języka ojczystego do obrzędów liturgicznych, przygotowanie i zatwierdzanie przekładów tekstów lit. na języki rodzime oraz praca nad przystosowaniem liturgii rzymskiej do warunków i tradycji kulturalnych poszczególnych krajów czy regionów. Konferencje Episkopatów winny powołać do życia specjalną komisję złożoną z fachowców duchownych i świeckich w dziedzinie języka, śpiewu, muzyki, liturgii — zwłaszcza do prowadzenia prac nad przekładami tekstów i przygotowaniem melodii do nowych śpiewów liturgicznych, do kierowania inicjatyw litur-

²⁸ KL, art. 14.

²⁹ KL, art. 32, *Instrukcja Lit.* z 26. IX. 1964, art. 34, 35, 98.

³⁰ *Instrukcja*, art. 35: *...omnis species quaestus vitetur.*

giczno-duszpasterskich na drogę jedności: tylko praca zespołowa ma w obecnych warunkach szanse trwałości i powszechności³¹.

To rozszerzenie kompetencji Episkopatów i dopuszczenie możliwości adaptacji ma uchronić liturgię od skostnienia, ma być środkiem do tym łatwiejszego osiągnięcia świadomego i czynnego udziału wiernych, do tego aby Kościół również w zewnętrznych formach swej liturgii był powszechny. Sobór wyciąga dziś wnioski z pewnych niefortunnych pociągnięć w pracy nad chrystianizacją tzw. krajów misyjnych, dokąd w sposób zbyt sztywny przenoszono chrześcijaństwo z całą jego zachodnią, łacińską oprawą kulturalną i liturgiczną. Zwłaszcza w dziedzinie liturgii sakramentów Chrztu i Małżeństwa Sobór otwiera szerokie perspektywy dla przystosowań lokalnych i eksperymentów, które miałyby na celu przyjęcie do liturgii pewnych zwyczajów religijnych nie związanych z błędem lub zabobnem³².

2. Druga zasadnicza podstawa odnowy liturgii — to jej charakter pouczający i duszpasterski. Podobnie jak cały II Sobór Wat. i cała odnowa liturgii, którą on zamierza, ma charakter wybitnie duszpasterski. Cała liturgia jest zespołem znaków widzialnych. W dziele odnowy chodzi o to, aby nie były one znakami magicznymi, ale ułatwiały dialog i wymianę między Bogiem i człowiekiem. Dlatego obrzędy liturgiczne winny się odznaczać szlachetną prostotą, winny w sposób zrozumiały przemawiać do człowieka naszych czasów, ożywiać jego wiarę i wpływać na odrodzenie życia. Hołd, jaki człowiek oddaje Bogu w liturgii, winien być rozumny, nie mający nic wspólnego z magią. — Liturgia z istoty swej jest i pozostanie tradycyjna — zakorzeniona w Piśmie św. i tradycji, którą chrześcijaństwo odziedziczyło od narodu żydowskiego i minionych epok życia Kościoła. Konstytucja dąży do tego, aby zachowując istotne wartości tradycyjne w liturgii, nie stwarzać dzisiejszemu człowiekowi niepotrzebnych przeszkód w nawiązywaniu łączności z Bogiem przez liturgię.

Na pierwszy plan wysuwa się tu zagadnienie języka ojczystego w liturgii. Człowiek współczesny chce zwracać się do Boga we własnym języku i chce słyszeć słowo Boże w języku dla siebie zrozumiałym. Po Konstytucji Liturgicznej nie można już podtrzymywać rozróżnienia między językiem sakralnym i niesakralnym: każdy

³¹ Tylko praca zespołowa w oparciu o dobraną ekipę fachową może uchronić rezultaty tej pracy od niedociągnięć, na jakie słusznie chyba zwraca uwagę W. Tracz, *Tropię złego ducha*, Więź 1 (1965) 113—115 (krytyczne uwagi pod adresem nowego Rytuálu).

³² KL, art. 37. Wymownym dokumentem w tej dziedzinie są akta Międzynarodowego Kongresu studiów nad liturgią misyjną: *Missions et liturgie. Rapports et compte rendu de la première semaine internationale d'études de liturgie missionnaire* Nimègue-Uden 1959.

język, którym posługują się ludzie żyjący na świecie, może stać się sakralnym przez wprowadzenie go do liturgii.

W samej Konstytucji zasada o dopuszczeniu języka ojczystego do liturgii jest sformułowana w sposób dość ostrożny i umiarkowany: *W obrządkach łacińskich zachowuje się używanie języka łacińskiego, poza wyjątkami określonymi przez prawo szczególne. Ponieważ jednak we Mszy św. i przy sprawowaniu sakramentów i w innych obrzędach użycie języka ojczystego nierzadko może być bardzo pożyteczne dla wiernych, można mu przyznać więcej miejsca, zwłaszcza w czytaniach i pouczeniach, w niektórych modlitwach i śpiewach*³³. Sformułowanie, powiedzielibyśmy, mało radykalne, na pewno kompromisowe, wobec trzech przynajmniej tendencji, jakie ujawniły się wśród Ojców Soboru w tej materii³⁴. Instrukcja Komisji Posoborowej, dopuszczając język rodzimy do całej niemal liturgii słowa we Mszy św., a także do pewnych części liturgii eucharystycznej, tę zasadę precyzuje w sposób bardzo śmiały na korzyść języka ojczystego: Język rodzimy zostaje również dopuszczony do całej liturgii sakramentów, nie wyłączając formuł sakramentalnych, do poświęceń, błogosławieństw i liturgii pogrzebu³⁵. Tak więc nasz Rytuał, który w dużym stopniu realizuje ducha reformy soborowej, będzie mógł być w przyszłości wolny od tych trudno zrozumiałych zastrzeżeń, że modlitwy towarzyszące istotnym obrzędom liturgii, o podstawowym znaczeniu dla człowieka przyjmującego sakrament, musiały być wypowiedzane w języku łacińskim (poświęcenie obrączek, błogosławieństwo nowożeńców, formy sakramentalne). Decyzja soborowa odnośnie do wprowadzenia języków rodzimych oznacza również dowartościowanie roli wiernych w liturgii. Recytacja czy śpiew tekstów Mszy św. w języku polskim przez ogół wiernych nabiera rangi czynności liturgicznej, nie wymagając podwajania ze strony celebransa „do ważności”. Śpiew tekstów liturgicznych w języku rodzimym „liczy się”, nie jest już tylko jakimś zezwoleniem na udział w łacińskiej i jedynie „ważnej” modlitwie liturgicznej. Mówienie o świadomym udziale wiernych w liturgii przy równoczesnym trzymaniu się języka niezrozumiałego dla ogółu wiernych byłoby popadaniem w błędne koło. Nie ma czynnego uczestnictwa bez uczestnictwa świadomego; nie ma zaś uczestnictwa świadomego bez rozumienia słów i gestów, którym słowa towarzyszą. Język zrozumiały w czytaniach i modlitwach liturgii musi być bazą dla głębszego wtajemniczenia w biblijny i teologiczny sens znaków liturgicznych. Według słów Pawła VI wprowadzenie języków rodzimych do liturgii jest ofiarą, jaką Kościół składa ze swej wielowiekowej

³³ KL, art. 36.

³⁴ Por. E. J. Lengeling, *Lebendiger Gottesdienst. Die Konst. des II. Vatikanischen Konzils über die hl. Liturgie, lateinisch-deutscher Text mit einem Kommentar*, Münster 1964, 84.

³⁵ Instrukcja, art. 57, 61.

tradycji, aby skuteczność wyrazić i zrealizować prawdę o swej powszechności³⁶. Tę samą zasadę energicznie podkreśla Kard. J. Lercaro, Przewodniczący Posoborowej Rady Liturgicznej³⁷. Kardynał zwraca uwagę na jedną z centralnych funkcji liturgii, jaką jest ożywienie wiary Kościoła. Liturgia jest działaniem ludzi wierzących: suponuje wiarę u kapłana i uczestniczących, bo tylko wiara pozwala „odczytać” sens znaków liturgicznych i przyjąć płynące z nich zobowiązanie moralne; z drugiej jednak strony przez czytania, modlitwy i słowa towarzyszące gestom, liturgia tę wiarę wyraża i wzmacnia³⁸.

3. I jeszcze jedna zasada odnowy: Sobór chce przywrócić Mszy św. właściwą jej rolę w liturgii i w życiu Kościoła — aby rzeczywistość stała się ona centralnym momentem spotkania i dialogu człowieka z Bogiem, uprzywilejowanym miejscem obecności Chrystusa i oddziaływania na życie Kościoła. I dlatego znajdujemy w Konstytucji postulat powiązania ważniejszych momentów życia chrześcijan ze Mszą św. Zalecenie, aby udzielanie Sakramentów Chrztu, Bierzmowania i Małżeństwa było połączone ze sprawowaniem Niekrwawej Ofiary³⁹. Dlatego decyzja przywrócenia w niektórych okolicznościach tradycyjnej koncelebry eucharystycznej, aby podkreślić tajemnicę jedności Kościoła, płynącej z uczestnictwa w jednej Eucharystii. Tym też tłumaczy się zalecenie Instrukcji Rady Posoborowej, aby ołtarz, przy którym odprawia się Msza św., był dla wiernych widoczny i zajmował centralne miejsce w kościele, aby przywrócić odprawianie Mszy św. twarzą do wiernych⁴⁰. Konstytucja mówi o uczestnictwie wiernych w dwojakim pokarmie: Słowa Bożego i Eucharystii. W trosce o dostarczenie ludowi Bożemu bardziej obfitego i urozmaiconego pokarmu przewidziane jest rozszerzenie cyklu czytań Pisma św., nakazana jest homilia w niedziele

³⁶ Przemówienie Pawła VI do wiernych zgromadzonych na placu św. Piotra na Anioł Pański, w: *Osserv. Romano* 8-9. III. 1965.

³⁷ *Osserv. Romano* z 3. III. 1965, s. 7: „...Nè questo porta danno alla cattolicità della Chiesa, che, del resto, già ammetteva dai primi secoli una molteplicità di lingue; se mai, anzi, rende più evidente la cattolicità stessa, in quanto esclude ogni presente tentativo di latinizzare o occidentalizzare il mondo.

³⁸ Przed Soborem powstało w Ameryce Stowarzyszenie dla języka ojczystego (*Vernacular Society*). Jedynym warunkiem przyjęcia do niego było zobowiązanie się do codziennej modlitwy w intencji Biskupów, aby wprowadzili język ojczysty do liturgii. Stowarzyszenie to wydaje własne czasopismo pt. *Amen*, do którego wzięło za motto słowa św. Pawła z 1 Kor 14, 16: *Jakże może prosty człowiek odpowiedzieć Amen na twoją modlitwę dziekczynną, jeżeli nie wie, co mówisz?* — Cytuję za: Baraúna G., *La sacra liturgia rinnovata dal Concilio*, Torino 1964, 191. Autor ten podaje adres Stowarzyszenia: *The Vernacular Society*, P. O. Box 90, Chicago, III., USA.

³⁹ KL, art. 66, 71, 78.

⁴⁰ Instr., art. 91.

i ważniejsze święta, zalecona w ferie Adwentu i W. Postu oraz w dni liczniejszego udziału wiernych w liturgii. Na zakończenie liturgii Słowa ma być przywrócona tradycyjna „modlitwa powszechna”) śpiewana pod przewodnictwem celebransa w języku ojczystym, będzie ona wyrazem społecznego zaangażowania wszystkich w aktualne losy Kościoła powszechnego i tej jego części, jaką stanowi parafia, czy dana grupa wiernych, zgromadzonych wokół ołtarza. Stąd wynika troska Soboru, aby wierni uczestniczyli w całej Mszy św., nie spóźniając się na liturgię Słowa, aby często brali pełny udział w Ofierze przez Komunię św. (przyjętą z hostii konsekrowanych w czasie danej Mszy św.), aby wreszcie ofiarując Chrystusa — umieli samych siebie składać Bogu, jako miłą ofiarę, wykonując w ten sposób istotny obowiązek, wpływający z ich królewskiego kapłaństwa. Świadome, czynne społeczne uczestnictwo wszystkich ochrzczonych we Mszy św. jest według myśli Konstytucji i Instrukcji Liturgicznej głównym celem odnowy liturgii, ponieważ jest szczytem życia i działalności Kościoła, oraz źródłem jego nadprzyrodzonej energii we wszystkich poczynaniach apostołskich⁴¹.

DAR BOŻY I ZADANIE DO SPEŁNIENIA

Dzieło odnowy liturgii, którego program nakreśla Konstytucja i Instrukcja — to wielki dar Boży dany nam do rąk. Ale to również wielkie zadanie do spełnienia. Do jego wykonania jest powołany cały Kościół: Biskupi, duszpasterze, wszyscy ochrzczeni. Bo liturgia jest dziełem ich wszystkich, wypełnianym w łączności z Chrystusem -Kapłanem. Odnowa musi się rozpocząć od wewnątrz, od zmiany sposobu patrzenia na liturgię i sposobu jej przeżywania: nie jest ona czymś marginesowym dla Kościoła, jakimś modnym hobby elity ludzi wykształconych, czy duchowieństwa, lecz działaniem, do którego wszyscy ochrzczeni są uprawnieni i zobowiązani⁴². Rozpoczęta odnowa, oparta na właściwym rozumieniu natury liturgii w świetle ciągle się dokonującej historii zbawienia, w świetle pogłębionej teologii Kościoła (a już dziś trzeba czytać Konstytucję o liturgii w kontekście Konstytucji dogmatycznej o Kościele...) jest w gruncie rzeczy dziełem Ducha Świętego.

Kielce

KS. STANISŁAW CZERWIK

⁴¹ KL, art. 10.

⁴² Por. Przemówienie Pawła VI do proboszczów Rzymu i rekolekcyjnistów wielkopostnych: *Osserv. Rom.* z 1-2. III. 1965: *...si tratta di associare il popolo di Dio alla azione liturgica sacerdotale.* — KL, art. 14.